

# Głos Żubra

GAZETA SZKOLNA ZESPOŁU SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 1 W OŁAWIE NR 4 / STYCZEŃ 2010/2011

## POMAGAMY

-dodatek specjalny "Wolontariat"

-o!ROCK-wywiad



# Redakcja

## Wstępniak

Trzymacie w rekach styczniowy numer „Głosu Żubra”. Witamy was w Nowym Roku wypoczęci i pełni sił do dalszej pracy. Jak na koniec półrocza przystało, mnóstwo z nas stara się poprawić oceny, aby średnia była jak najwyższa. Uczniowie naszej szkoły są bardzo utalentowani, o czym świadczą ich osiągnięcia m.in. zajęcie trzeciego miejsca w wojewódzkim konkursie kolęd niemieckich. W tym numerze macie okazję przeczytać dodatek o wolontariacie. Warto przeczytać jest artykuł o wyjeździe trójki naszych uczennic z paczkami mikołajkowymi do Bogatyni. Polecam również obszerny materiał Szymona Karkuta dotyczący fundacji Pramerica pomagającej dzieciom, które straciły rodziców lub wymagają opieki.

Joanna Zaleńska



## W numerze:

- III miejsce w Wojewódzkim Konkursie Kolęd niemieckojęzycznych
- Nauczyciele na scenie, czyli Jasełka 2010
- Projekty unijne
- W świecie mitów
- Dodatek specjalny Wolontariat:
  - pomoc na Kresach
  - paczki do Bogatyni
  - akcja na rzecz Wrocławskiego Hospicjum dla Dzieci
  - Szlachetna Paczka

## Stopka redakcyjna

**Redaktor Naczelna:** Joanna Zaeńska

**Z-ca redaktora naczelnego:** Sabina Pisula

**Korektorzy:** Magdalena Frontkiewicz

**Składanie gazetki:** Kamil Wydra, Justyna Machaj, Dawid Koralewski

**Graficy/obróbka fotografii:**

Marta Krucewicz, Klaudia Dymitr, Anna Sopol

**Działy :**  
**Muzyczny**  
Aleksandra Rybacka  
Adrian Dutczak,  
Marek Gierczak

**Sport**  
Jakub Świderek,  
Jakub Dudek,

Szymon Karkut

**Wydarzenia**  
Aleksandra Jasińska, Aleksandra Kłonowska, Aleksandra Tymrakiewicz

**Felieton**  
Magdalena Drąg,  
Patrycja Lichańska

**Wywiad i reportaż**  
Kamil Tysa, Karina

Różycka, Michał Reguła

**Hobby**  
Paulina Targoni,  
Anna Sopol,  
Anita Lech,  
Kamila Dymara

**Współpraca:** Sylwia Trymbulowicz

Opiekun: Magdalena Maziarz



# Konkurs kołęd

## "Diamentowa" wygrana

### Trzecie miejsce w wojewódzkim konkursie kołęd niemieckich

Szkolna grupa muzyczna „Diament” wzięła udział w wojewódzkim konkursie kołęd niemieckojęzycznych organizowanym przez Instytut Austriacki we Wrocławiu. 14 grudnia 2010 roku do rywalizacji przystąpiło kilkanaście szkół z całego Dolnego Śląska.

Grupę „Diament” tworzą uczniowie naszej szkoły pod opieką Agnieszki Szawan-Paras oraz Adrianny Skrętkowicz. W tym roku uczniowie zaśpiewali kołędę „Fröhliche Weihnatch Überall” a ich wykonanie jury oceniło wysoko i przyznało trzecią nagrodę.

Karina Różycka

Wręczenie nagród.  
Fot. Marta Krucewicz



Na zdjęciu: Kacper Dziadowicz, Ilona Konieczna, Karina Różycka, Karolina Lipicka, Wojtek Błaszczyk, Joanna Zaleńska, Ola Kłonowska, Sabina Pisula, Marta Krucewicz, Kamila Dymara, Justyna Machaj, Monika Misztal.

Fot: Adrianna Skrętkowicz

# Jasełka 2010

## Nauczyciele na scenie

Krótki spektakl pt. „Stara bombka story” wprowadził grono pedagogiczne w świąteczny nastrój. Przedstawienie odbyło się 22 grudnia 2010 roku a przygotowali je nauczyciele z naszej szkoły. Sami wystąpili, sami zrobili dekorację i dobrze się przy tym bawili.

Pomysłodawczyniami spektaklu były: Marta Brudnik (zagrała Nową Bombkę) i Katarzyna Nazar (Anioł – ozdoba choinkowa). W roli Starej Bombki wystąpiła Magdalena Maziarz, Zeszłoroczna Bombka to Monika Grzybowska, Mikołaj – Agnieszka Dembny, Szpic choinkowy – Artur Marszałek. Magdalena Frontkiewicz, Anna Bielicka i Małgo-

rzata Słabicka – Kędra wcieliły się w rolę Łańcucha Chionkowego. Nauczyciele zaśpiewali także dwie kolędy. Uczniowie także mieli swój udział w tym spektaklu – Adrian Gandziej, Magdalena Zalcman i Katarzyna Baranowska zegrali ludzi w świetle ozdób choinkowych. Za oprawę muzyczną odpowiadał Adrain

Dutczak. Przedstawienie wywołało salwy śmiechu u grona pedagogicznego. Nasi nauczyciele wystąpili także na spotkaniu oplatkowym dla dyrektorów jednostek powiatowych, które odbyło się w Powiatowym Ośrodku Doskonalenie Nauczycieli i Doradztwa Zawodowego.

mm



Fot. 1: Szpicu, Nowa Bombka i Stara Bombka.

Fot. 2: Łańcuch

Fot.3 Wszyscy aktorzy na scenie.

Fot: Ewa Stelczyk



# Wydarzenia

## „ŚWIAT MITOLOGII”



ID wygrała coroczny konkurs o mitologii, który odbył się 7 grudnia 2010 roku. Przygotowały go bibliotekarki: Alicja Koniewicz i Joanna Puławska, a poprowadziły uczennice A. Maławska, S. Sobczyk i A. Pazderska.

Przez trzy lekcje klasy pierwsze A,G,T,H,D przeniosły Szkolne Centrum Informacji w świat mitologii. Celem tego konkursu było przybliżenie uczniom wiedzy o mitach greckich. Każda z klas dała popis swoich umiejętności i wiedzy.

### Scenki o mitach

Najzabawniej zaprezentowała się klasa 1a. Przedstawiła pt. „Dedał i Ikar”. Zamiast skrzydeł z piór, jak było w oryginale, panowie mieli skrzydła motyla.

Klasa 1d przedstawiła mit o „Edypie”, uczniowie wykazali się prawdziwym profesjonalizmem, ucząc się tekstu na pamięć. Dało im to dodatkowe punkty i 1 miejsce. Pozostałe klasy równie dobrze poradziły sobie z tym zadaniem.



Fot. Monika Misztal

Uczniowie klasy ID

### Rysowanie

Kolejnym punktem konkursu było narysowanie postaci, wcześniej wylosowanej przez przedstawiciela grupy. W tej konkurencji klasy także dobrze sobie poradziły wykazując się niezłą pamięcią do danej postaci.

### Wiedza

Następnie każda z klas odpowiadała na pytania zadawane przez osoby prowadzące konkurs. Za każdą prawidłową odpowiedź można było zdobyć 1 punkt.

Po burzliwej dyskusji jury ogłosiło werdykt. Zmagania były bardzo ciężkie. Wszystkim klasom podziękowano za udział i nagrodzono za pracę.

Tekst i fot.: Monika Misztal



Fot. Monika Misztal

Przedstawiciele pierwszej klasy Technikum Mechanicznego



# Projekty unijne

## Projekty się opłacają „Równe szanse- lepszy start”

**Bezpłatne zajęcia dodatkowe dla uczniów LO – m.in. matematyka, chemia, fizyka, języki obce, doradztwo zawodowe i wyjazdy na obozy.**

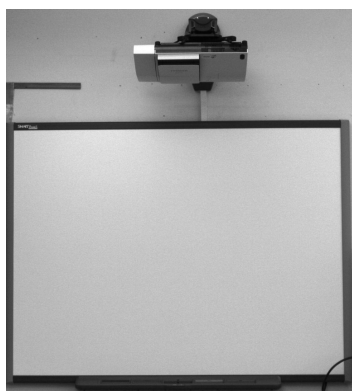
Projekt „Równe szanse – lepszy start” realizowany jest przez Starostwo Powiatowe w Oławie, jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Jego głównym celem jest wyrównanie szans i zmniejszenie dysproporcji w osiągnięciach edukacyjnych grup uczniów z LO i szkół specjalnych. Projektem objętych jest 356 uczniów z kilku placówek oświatowych Powiatu Oławskiego- LO NR 1 im. Jana III Sobieskiego, ZSP Nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Oławie, ZSP Nr 2 im. Zjednoczonej Europy w Oławie, ZSP im. Jana Kasprowi-

cza w Jelczu- Laskowicach oraz Zespół Szkół Specjalnych i Gimnazjum w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Oławie.

*-Celem będzie zwiększenie dostępu do edukacji i uatrakcyjnienie nauki przez zorganizowanie zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych oraz wyposażenie w materiały dydaktyczne – mówi Daria Nowak, lider projektu w naszej szkole. – Ważny dla nas jest także wzrost poziomu umiejętności w zakresie języków obcych, nauk przyrodniczo- matematycznych oraz technologii informatycznych; poznanie własnych predyspozycji w celu wyboru drogi zawodowej. Organizowane zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze z przedmiotów ścisłych i przyrodniczych (matematyki, biologii, fizyki, chemii, geografii,*

języków obcych oraz informatyki) mają przygotować do egzaminu zewnętrznego, uzupełnić braki w wiadomościach, wyrównać poziom wiedzy i umiejętności oraz rozwinąć zainteresowania. Umożliwi to kontynuację nauki na wyższym poziomie edukacji. Uczestnicy mogą liczyć na zajęcia warsztatowe z języka angielskiego i niemieckiego, zajęcia z informatyki, zajęcia laboratoryjne z chemii i fizyki na uczelniach wyższych oraz w okresie wakacji na obozy językowe i naukowe. Pierwszeństwo uczestnictwa będą mieli uczniowie z terenów wiejskich i rodzin o niższym statusie społecznym, które nie są w stanie zapewnić im wsparcia w procesie nauczania.

Aleksandra Jasińska,  
Sabina Pisula.



## Nowy sprzęt dzięki projektom

Szkoła ma otrzymać sprzęt o łącznej wartości 165 000 zł.

Dwie kserokopiarki, tablica interaktywna, dwa laptopy i urządzenia wielofunkcyjne - wszystko w ramach projektu dla techników i szkół zawodowych „Modernizacja Kształcenia Zawodowego na Dolnym Śląsku”.

Oprócz sprzętu elektronicznego dostarczono także sprzęt na warsztaty mechaniczne— twardościomierze i mikroskopy. Niedługo otrzymamy wyposażenie pracowni hotelarstwa i gastronomii oraz dodatkowe pomoce dydaktyczne do Technikum Obsługi Turystycznej.

mm





# Głos Żubra



Dodatek specjalny **WOLONTARIAT**

## Rok 2011 pod znakiem wolontariatu-

### "Bądź wolontariuszem! Zmieniaj świat i siebie!"

27 listopada 2009 r. Rada Unii Europejskiej podjęła decyzję o ustanowieniu 2011 roku „Europejskim Rokiem Wolontariatu Propagującym Aktywność Obywatelską”.

Jest to wyraz uznania dla wielu ludzi w Europie, którzy angażują się w bezinteresowne działania na rzecz innych: w całej Unii Europejskiej co roku wolontariuszami jest około stu milionów osób!

Krajowym Organem Koordynującym obchody ERW 2011 jest Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, które opracowało „Krajowy Plan Działania dla Europejskiego Roku wolontariatu 2011 w Polsce”.

#### Cel przedsięwzięcia

Ogólnym celem Roku Wolontariatu jest zachęcenie Wspólnoty, państw członkowskich, władz lokalnych i regionalnych do podjęcia wysiłków na rzecz stworzenia warunków sprzyjających zaangażowaniu się społeczeństwa obywatelskiego w wolontariat w Unii Europejskiej, wspieranie tych wysiłków - zwłaszcza po-

przez wymianę doświadczeń i dobrych wzorców - a także do podjęcia wysiłków na rzecz większego wyeksponowania wolontariatu w UE.

Cele szczegółowe Roku wymienione w Decyzji to tworzenie sprzyjającego otoczenia dla wolontariatu w UE, wzmacnianie pozycji organizatorów wolontariatu w celu poprawy jakości wolontariatu, uznawanie wolontariatu za formę zdobywania umiejętności i kompetencji oraz szerzenie wiedzy o wartości i znaczeniu wolontariatu.

Organizacja **Europejskiego Roku Wolontariatu**, poprzez liczne kampanie informacyjne, ma zachęcić większą liczbę osób do aktywnej działalności na rzecz społeczeństwa – czy to jako trener lokalnego klubu sportowego, czy wolontariusz/ka podczas Igrzysk Olimpijskich.

#### Pomoc w tworzeniu wolontariatu

Kolejnym z celów Europejskiego Roku Wolontariatu jest **stworzenie odpowiedniego otoczenia dla wolontariatu** poprzez wzmocnienie pozycji organizacji oferujących wolontariat. Szpitale, organizacje pozarządowe, czy kluby sportowe powinny otrzymać rzetelną informację na temat możliwości i korzyści płynących z **rekrutacji wolontariuszy** oraz sposobów ich motywowania i wspierania w ich pracy.

Komisja Europejska pomaga młodym ludziom uczestniczyć w działalności wolontariackiej. W ramach wolontariatu europejskiego tysiące

nastolatków i młodych ludzi podróżują poza granice swoich rodzinnych krajów, aby uczyć, promować świadomość kulturową i rozwijać przydatne w życiu umiejętności.

Na przykład wolontariusze pracujący w ośrodku „Verahus” w Kopenhagie pomagają jego niepełnosprawnym mieszkańcom w codziennym życiu. Organizują im zajęcia w czasie wolnym (takie jak malowanie, muzyka, gry, sporty), a także towarzyszą im podczas wycieczek.

#### Trzy główne obszary priorytetowe, które zostały objęte w planie to:

- **promocja wolontariatu i korzyści z niego płynących, w tym kreowanie mody na wolontariat,**
- **wzmocnienie organizatorów wolontariatu, wzmocnienie systemowego podejścia do wolontariatu.**

Opracowanie:  
Ula Siejek  
na podstawie informacji dostępnych w Internecie.

*Redakcja „Głosu Żubra” popiera tę akcję, dlatego stworzyliśmy ten specjalny dodatek o wolontariuszach z naszej szkoły. Przeczytajcie tu o akcjach organizowanych ostatnio w szkole oraz o uczniach – wolontariuszach, którzy od lat pomagają innym. Niech ta lektura pomoże Wam podjąć decyzję o pomaganiu!*



European Year of Volunteering 2011

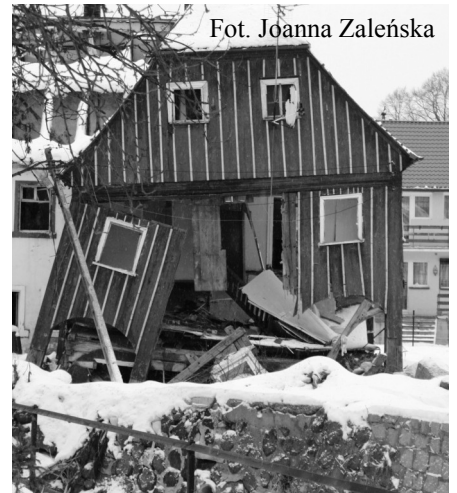


# Wolontariat

## Bogatynia 2010

Delegacja z naszej szkoły rozdawała paczki dzieciom w Bogatyni. Klaudia Biegańska, Kamila Dymara i Joanna Zaleńska oraz Daria Nowak, nauczycielka historii wyjechały do dotkniętej powodzią Bogatyni, aby stać się „Świętym Mikołajem”.

Pomimo upływu czasu, Bogatynia nadal walczy ze skutkami wylewu Miedzianki. O tym, co zdarzyło się zaledwie kilka miesięcy temu niechętnie mówią. Wielu ludzi nie ma gdzie mieszkać, a na samo wspomnienie o świątach łzy same cisnęły się im do oczu. Mimo tego są jednak



Fot. Joanna Zaleńska

Ruiny po powodzi

pełni nadziei na lepsze jutro i pomagają sobie nawzajem, jak tylko mogą.

Nasza wizyta sprawiła, że święta będą dla mieszkańców Bogatyni chociaż trochę weselsze.

Kamila Dymara



← Rozdawanie paczek dzieciom.

Powódź, która wydarzyła się w Bogatyni w ubiegłym roku, nie tylko pozbawiła mieszkańców dachu nad głową, ale także odcisnęła piętno na ich psychice. W szkołach na Dolnym Śląsku prowadzona była zbiórka żywności dla powodzian.

Delegacja z naszej szkoły z ekipą telewizyjną (TVP Wrocław) udała się do Bogatyni, aby rozdać świąteczne paczki i w ten sposób pomóc poszkodowanym dzieciom. Rozdawaliśmy paczki przygotowane z darów uczniów dolnośląskich szkół.



Zadowolone dzieci

Fot. Joanna Zaleńska





# Wolontariat



## Uczniowie dla WOŚP

### 50 lat po powstaniu



Anna Kamińska i Barbara Brezdeń.  
Fot. Ola Tymrakiewicz

Zespół: Mieszko Koprowski, Emil Gorczyca, Szymon Żuraw i Kuba Węglowski.  
Fot.: Ola Tymrakiewicz

50 rocznica powstania zespołu The Beatles była okazją do zorganizowania koncertu z piosenkami słynnej grupy. Była inspiracją dla Anny Kamińskiej, uczennicy pierwszej klasy LO Nr 1 w Oławie. To ona namówiła swoich kolegów i koleżanki z klasy na wspólną muzyczną przygodę.

Koncert zagrano dwa razy – w grudniu 2010 roku i 8 stycznia 2011 roku z okazji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wszystkie pieniądze zbierane podczas występu młodzi ludzie przekazali na akcję Jurka Owsiaaka.

The Beatles jest to zespół rockowy z Liverpoolu, istniejący od 1960 ro-

ku. Jego członkowie są uznani na jednych z najpopularniejszych muzyków wszechczasów. W historii amerykańskiego rynku fonograficznego nikt nie sprzedał więcej płyt niż oni. Na koncertach zaczynało dochodzić do scen zbiorowej histerii. Zjawisko to nazwaną Beatlemanią. Swoją pierwszy album zatytułowali „Please Please Me”, nagrali go 11 lutego 1963. Ta kompozycja stała się największym hitem zespołu. W 2010 roku zespół The Beatles obchodził 50-lecie, chociaż nie ma dokładnej, oficjalnej daty powstania zespołu. Rok 2010 to także 70 rocznica urodzin Johna Lennona i 30 rocznica jego śmierci.

A. Tymrakiewicz



# Wolontariat

## Każdy może pomóc na Kresach

całkiem za darmo, nocleg i wyżywienie są opłacone z zebranych wcześniej pieniędzy.

Celem akcji jest odnawianie i restaurowanie cmentarzy polegające na stawianiu pomników, które się prze-

### Wystarczą dobre chęci

By stać się wolontariuszem, nie trzeba wiele. Nie potrzebne nam pieniądze, wystarczy odrobina wolnego czasu. A jeśli są chęci, znajdzie się też czas. W gimnazjum chodziliśmy na wolontariat z prostego powodu – dodatkowe punkty do rekrutacji. W szkołach średnich ta sytuacja zaczyna się zmieniać. Owszem, ważny dla nas jest dokument, w którym jasno jest napisane, że uczestniczyliśmy w takiej akcji. Teraz jednak liczy się coś jeszcze – chęć niesienia pomocy innym. Nie jest ważne komu – ludziom czy zwierzętom.

### Ratujmy cmentarze!

W naszej szkole co jakiś czas ogłaszane są akcje związane z wolontariatem, ale nie ma stałych, zorganizowanych działań -spotkań, zebrań, wszystko dzieje się spontanicznie. Teraz jednak pojawiła się opcja pomocy rodakom. Bardzo oficjalnie brzmi, wygląda niepozornie, a efekt jest niesamowity. O co chodzi? O kresy wschodnie. O Polaków, o których się zapomniało. O naszych



Brzeżany

rodaków na Ukrainie.

Akcja polega na tym, że w ciągu roku szkolnego dolnośląskie szkoły najpierw organizują zbiórki pieniędzy. Liczy się każda złotówka! Podczas wakacji, osoby pełnoletnie mogą się zgłosić jako wolontariusze i na dwa tygodnie wyjechać na Ukrainę ratować tamtejsze cmentarze –

wrócili, konserwowaniu ich, czy poprawianiu napisów. Koordynatorem całej akcji jest Telewizja Wrocław. Od nas, ze szkoły na Kresy jeździ Daria Nowak, nauczycielka historii. Do niej mogą zgłaszać się ci, którzy chcą pomóc.



Brzeżany



Podhajce



# Wolontariat

## Co tak naprawdę robi telewizja?

Telewizja Wrocław od 10 lat zajmuje się kresowymi nekropoliami. Udało się zapobiec likwidacji ogromnego, zabytkowego cmentarza w Kolumy, który 10 lat temu był przeznaczony do zaorania. Przez kolejne lata remontowali cmentarze w Drohobyczu, Bohorodczynie, Tuligłowach, Podhajcach Moczulance na Wołyniu, Berdyczowie, Lubarze, Żytomierzu, Starej Hucie. Przy pracach porządkowych i rekonstrukcjach pracują każdego roku uczniowie i nauczyciele dolnośląskich szkół, w ten szlachetny sposób spędzając wakacje.

*-Telewizja liczy na to, że oprócz przeznaczenia symbolicznej złotówki, wielu młodych ludzi dołączy do grupy wolontariuszy i w tym roku część wakacji spędzi za wschodnią granicą, pracując na cmentarzach – mówi Daria Nowak. - Jeśli więc ktoś ma drobne w portfelu, niezaplansowane wakacje i ogromną chęć na przygodę, może zgłosić się już dziś. Bo naprawdę wystarczy tylko chcieć.*

Magdalena Drąg



Brzeżany



Podhajce



# Wolontariat

## I ty też możesz zostać super W !

**Spełnione marzenie o magnetofonie, odzież, środki czystości i żywność – wszystko to znalazło się w szlachetnej paczce, którą zrobili nasi uczniowie i nauczyciele jednej z oławskich rodzin.**

Szlachetna paczka jest ogólnopolską akcją niesienia pomocy osobom lub rodzinom potrzebującym, które dotknęło nieszczęście lub ich bieda jest niezawiniona. Polega na wsparciu poprzez dary od osób prywatnych, które dobrowolnie przekazały odzież, pieniądze, środki higieniczne lub jedzenie. Projekt jest realizowany od 2001 roku przez Stowarzyszenie Wiosna.

Nasza szkoła dołączyła do akcji w poprzednim roku, po wiosennej powodzi. Pierwsze dary trafiły do powodzian. W akcję czynnie zaangażowały się Monika Grzybowska i Anna Bielicka. W grudniu 2010 roku szkoła zbierała dary dla jednej z oławskich rodzin. Były to dwie kobiety – matka i córka. Młoda kobieta cierpi na porażenie mózgowie oraz epilepsję. Większość pieniędzy przeznaczają na leki dla chorej Eweliny, matka także jest schorowana.

Rodzina ta zgłosiła, że najbardziej potrzebuje żywności z długim okresem ważności, środków do prania i mycia naczyń oraz ubrań. Przez cały grudzień w szkole była prowadzona zbiórka pieniędzy oraz wszystkich potrzebnych produktów. Uczniowie [podobnie jak grono pedagogiczne] chętnie wzięli udział w akcji. Koordynatorki odwiedziły dom tych kobiet zaraz po zakończeniu zbiórki.

Projekt będzie kontynuowany. Mamy nadzieję, że będzie coraz więcej chętnych i co raz mniej rodzin, którym będzie potrzebna pomoc.

Joanna Zaleńska



Te produkty trafiły do „paczki”.



# Wolontariat

## Pomagamy dzieciom

Nie każde dziecko może wychowywać się w rodzinie, nie każde dziecko może otrzymać szansę na dobry start życiowy. Nie wszyscy o tym pamiętamy. Ale są ludzie, którzy wspólnie, bezinteresownie chcą wspierać dzieci i młodzież w trudnej sytuacji życiowej. To wolontariusze. Są również firmy, które sprzyjają takim działaniom, finansując pomysły swoich pracowników. Jedną z takich firm jest PRAMERICA.

### Firma, która pomaga pomagać

Pramerica od ponad 10 lat prowadzi działalność charytatywną. Tradycją firmy jest organizowany co roku firmowy Dzień Wolontariusza. W tym dniu pracownicy i współpracownicy firmy na całym świecie, wraz z rodzinami, znajomymi i przyjaciółmi poświęcają swój wolny czas na prace charytatywne. Od 2008 r. organizowany jest również dodatkowy, lokalny, polski Dzień Wolontariusza. Ukoronowaniem wieloletniej działalności charytatywnej *Pramerica Życie* było



Od lewej: Agnieszka Weber, Kacper Karkut, Jacek Karkut, Izabela Kasperek, Szymon Karkut, Agnieszka Sołowicz, Dorota Karkut, Julia Kula, Anna Nowicka, Paweł Kowalski, Marta Sochacka

powołanie w 2009 r. Fundacji Pramerica. Podsumowując osiągnięcia: ponad 10 zorganizowanych w Polsce firmowych Dni Wolontariusza, wsparcie ponad 40 domów dziecka.

### Dzień wolontariusza w Kielczowie

Dwa lata z rzędu, na wiosnę, podczas polskiego dnia wolontariusza, pracowałem z Oddziałem Wrocław w domu dziecka im. Dominika Savio w podwrocławskim Kielczowie. Prowadzony przez salezjan dom przeznaczony jest dla dzieci z rodzin patologicznych. Dzień Wolontariusza stał się jednocześnie „piknikiem rodzinnym”. Life Planerzy przybyli całymi rodzinami, również z dziećmi. Do prac ochoczo dołączyła część dzieci mieszkających w domu dziecka. Jednego roku zajęliśmy się pracami ogrodniczymi: budową skalniaków, sadzeniem drzewek, sianiem trawy, budową rolbolderów i uzupełnianiem kory. Rok później malowaliśmy świetlicę komputerową i pokój tele-

wizyjny. Zawsze zmęczeni, ale usatysfakcjonowani wynikiem, kończyliśmy pracę późnym popołudniem pałaszując wspólny obiad. Księża salezjanie prowadzący ośrodek byli bardzo wdzięczni za okazaną pomoc.

### Kąty Wrocławskie

Jesienią ubiegłego roku O/Wrocław pracował w Domu Dziecka w Kątach Wrocławskich. Stawiliśmy się silną grupą, lecz to, co zobaczyliśmy, przerosło nasze wyobrażenie. Trudno było uwierzyć, że ktoś mieszkał w pomieszczeniach na poddaszu, które odnawialiśmy. Wszystko szło opornie, ponieważ ciągle dochodziły nowe zadania, np. załatanie dziury w ścianie, której część właśnie odpadła. Skończyliśmy późnym popołudniem, około 17, zmęczeni, ale dumni z siebie. W ramach odpoczynku zorganizowaliśmy wspólnie z dziećmi z domu dziecka ognisko i piekliśmy kiełbaski.

>>>



# Wolontariat

## Stowarzyszenie Św. Celestyna

W tym roku, w październiku, podczas pracownicy Oddziału Wrocław wraz z rodzinami stawili się w pełnym składzie w Mikoszowie pod Strzelinem w Stowarzyszeniu św. Celestyna. Jest to Centrum Rehabilitacji dla osób z uszkodzeniem układu nerwowego stworzone i prowadzone przez jedną rodzinę. Obecnie świadczy usługi medyczno-edukacyjne, rehabilitacyjne i opiekuńcze dla ponad 500 osób w różnym wieku i z różnym stopniem uszkodzenia układu nerwowego. Każda niesiona pomoc jest tam mile widziana i doceniana. My pomalowaliśmy wewnętrzne ściany budynku do hipoterapii oraz jadalnię i przygotowaliśmy teren pod ogródki do specjalnych zajęć terapeutycznych. Wszyscy się napracowali, ale było warto, bo skorzystają z tego osoby, którym pomoże to w rozwoju i rehabilitacji. Oczywiście dzień zakończyliśmy pysznym obiadem zorganizowanym przez opiekunów ośrodka.

Takich miejsc, gdzie nasza pomoc jest potrzebna, jest bardzo dużo, czasami nawet o nich nie wiemy, ale do kolejnej akcji, która odbędzie się w pierwszą sobotę kwietnia 2011 roku na pewno znajdziemy kolejny cel naszych działań, gdzie warto

będzie coś zrobić dla innych.

Wspólnie pomagając, możemy zrobić więcej.

Szymon Karkut



## Pomogliśmy Mikołajowi

**5255,11 zł – tyle zebrała nasza szkoła podczas akcji na rzecz fundacji Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci.**



Ola Tymrakiewicz podczas akcji.

Akcja ta została przeprowadzona dzięki firmie *Spółem Sp. z o.o.* oraz uczniom klas ID, IID i IIID, którzy w czterech sklepach *Spółem* przez 11 dni zbierali pieniądze do oznakowanych puszek. Wolontariusze musieli mieć swoje identyfikatory oraz koszulki fundacji.

Dziękujemy wszystkim ludziom dobrej woli!

Większość z wolontariuszy już wcześniej miała styczność z tego typu działaniami. Nie jest to kaprys, czy też wpływ świątecznej atmosfery. Jak widać, młodzież chce pomagać.

*- Niestety w tej akcji brałam udział tylko raz, ponieważ rozchorowałam się. Ale miło było, kiedy ludzie wrzucali czasami po 20 zł do puszek. Wtedy człowiek widzi, że nie wszyscy są obojętni. – mówi Katarzyna Kluz - Już wcześniej, w gimnazjum chodziłam do hospicjum dla osób chorych psychicznie i fizycznie. Każda osoba miała przydzielonego podopiecznego, do którego jeździła kilka razy w tygodniu. Na pewno nie chciałabym już chodzić do takiego*

*hospicjum, bo to jest jednak bardzo ciężka praca i nie dawałam sobie z tym rady psychicznie, zwłaszcza, kiedy kobieta, którą się opiekowałam zmarła.*

W tej akcji brała udział także Ola Krasowska.

*- Nie wiem dlaczego inni zgłosili się do tej akcji na rzecz Wrocławskiego Hospicjum Dziecięcego, ja na pewno nie zrobiłam tego, żeby mieć lepsze zachowanie, czy też dla pokazania się. Czuję, że mogę coś zrobić, bo kiedyś ja będę potrzebowała pomocy.*

Pieniądze z przedświątecznej zbiórki w całości zostały przeznaczone na prezenty dla podopiecznych fundacji. Nie trudno pomóc Mikołajowi.

Sylwia Trymbułowicz



# Książka

W tym miesiącu książki polecają: Paulina Targoni i Kamila Dymara. Koniec pierwszego semestru jest okazją do odprężenia się przy książce. Paulina i Kamila wybrały dosyć mroczne i fantastyczne historie, mamy nadzieję, że spełnia oczekiwania nawet najbardziej znudzonych czytelników.

Książka na ten miesiąc jest idealną propozycją dla młodzieży, która czyta Stephana Kinga. Lektura nie-samowicie wciąga i zaskakuje zakończeniem, które otwiera jedynie całą serię książek, której każdy kolejny tom będzie rozchwytywany.

## Gone. Zniknęli Michael Grant

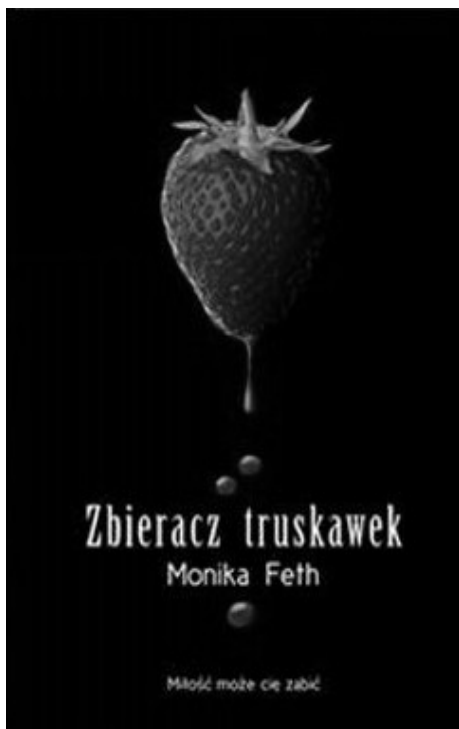
„Gone. Zniknęli” to pierwsza część sześciotomowego cyklu, która w znakomity sposób łączy w sobie wątki znane z klasyki literatury młodzieżowej oraz elementy popularnych seriali science-fiction. W niewielkim amerykańskim miasteczku Perdido Beach w jednej

chwili znikają wszyscy, którzy ukończyli piętnaście lat – nauczyciele, rodzice, sprzedawcy, kierownicy znajdujących się w ruchu samochodów. Wszyscy.

Świat bez dorosłych nie jest tak zabawny, jak mogłoby się wydawać – w rozciągającej się wokół miasta strefie zaczyna rządzić prawo silniejszego. Bez stróżów porządku, opiekunów czy lekarzy, ci, którzy niedawno byli jeszcze dziećmi, wprowadzają własne rządy.

Główny bohater, Sam, stara się wyjaśnić zagadkę i nie dopuścić, by w miasteczku szerzyła się przemoc, ma jednak niewiele czasu na znalezienie odpowiedzi. Niedługo skończy piętnaście lat.

Polecam także następne tomy.  
Paulina Targoni



”Młoda, piękna i niewinna. Przede wszystkim niewinna. I na całym świecie tylko jemu przeznaczona.”

## Zbieracz Truskawek – Monika Feth Thriller

Niemiecka pisarka i dziennikarka Monika Feth oferuje nam napisany z perspektywy kilku bohaterów wciągający thriller, w którym głównym motywem zbrodni okazuje się... pragnienie miłości. Historia opowiadana jest przez kilku bohaterów: Jette i jej matkę, komisarza prowadzącego śledztwo, a nawet samego mordercę. Wszyscy oni uwikłani są w osobiste związki emocjonalne z bliskimi i wszyscy szukają uczucia. Dzięki temu, że opisana jest z perspektywy różnych bohate-

rów, możemy dowiedzieć się, czym się kierowali i jakie były ich odczucia. Książka jest nietypowa, ponieważ właściwie od razu wiadomo, kto zabił. Wszystkie morderstwa popełnione są według tego samego schematu, wiadomo więc, iż zabija ta sama osoba.

Georg jest zbieraczem truskawek. Jest także wrażliwym człowiekiem spragnionym miłości, której nie dało mu w domu rodzinnym, gdzie został porzucony przez matkę i wychowywany przez surowych dziadków. Okazuje się także mordującym młode dziewczyny psychopata, który rozpaczliwie szuka prawdziwej miłości, a kolejne zawiedzione próby karze śmiercią.

Kamila Dymara

# Wywiad

## oŁROCK 2010

06.11.2010 r. w Oławskim Domu Kultury odbyła się impreza rock'owa pod nazwą „oŁROCK”. Sobotni wieczór umilały nam trzy kapele rock'owe/metalowe (*ProFundał*, *Dark Paradise* oraz 13 w samo południe). Głos Żubra postanowił zadać kilka pytań członkom początkującej kapeli rock'owej – *ProFundał*.

Zespół składa się z 5 utalentowanych chłopaków, których połączyło zamiłowanie do ostrej muzyki. W skład zespołu wchodzi: Piotrek „Paździu” Pazdan (bas), Konrad „Szeffko” Paradecki (wokale), Kacper „Słasz” Kluka (gitara prowadząca), Maciek „Młodi” Pazdan (perkusja) i Krzyśku „Masej” Strużyński (gitara rytmiczna).

**G.Ż.- Głos Żubra**

**G.Ż.- Jak powstał zespół? Z czyjej inicjatywy?**

*Paździu* - Zaczęło się w roku 2009. Poznałem mojego przyjaciela Radosława Kościelskiego, który grał na akordeonie oraz Łukasza Brzeszcze, który grał na gitarze klasycznej. Wtedy postanowiliśmy założyć zespół. Tegoroczne Święto Niepodległości zbiega się z pierwszą rocznicą powstania naszego zespołu. Na początku nie było komu wystukiwać rytmu, więc powiedziałem bratu, aby wystukiwał rytm na słowniku. Po czasie założyliśmy ten zespół i zaczęliśmy grać. Szliśmy ulicą i rozmawialiśmy o tym, nagle patrzemy a tam idzie Słasz i pyta nas *Czy ktoś tu gra na gitarze?* - Gramy i mamy zespół. - *A czy chcecie żebym do was dołączył?* - zapytał. Zgodziliśmy się. Po jakimś czasie sprawdziliśmy jak gra. Poszło mu dobrze, więc go przyjęliśmy. Niestety, w zespole nazwanym *Rewolucja* (wokale - *Katarzyna Wlazło*) każdy chciał grać inne style. Zaprosiliśmy wtedy *Maseja*, który nas kamerował. Stwierdził, że potrzebna jest nam druga gitara rytmiczna, wtedy *Masej* postanowił nauczyć się grać

na gitarze i go przyjęliśmy. To były początki *ProFundał*.

**G.Ż.- Jak wygląda wasza współpraca?**

*ProFundał* - (śmiech)

*Szeffko* - Nie powinienem się na razie wypowiadać na temat współpracy, ponieważ jestem w zespole od miesiąca. Teoretycznie myślę, że ludzie tutaj są w porządku. Sądzę, że współpraca wychodzi nam bardzo dobrze i nie było jakiś większych zgrzytów w tym zespole. Myślę, że współpraca idzie dobrze i jak na razie się dogadujemy.

**G.Ż.- Co oznacza nazwa**

„*ProFundał*”? *Czy ma jakieś znaczenie?*

*Paździu* - Nazwa oznacza „dno jeziora”, na którym nie ma życia, światło tam nie dochodzi i nie ma tam żadnych żyjących organizmów.

**G.Ż.- Skąd u was zainteresowanie taką muzyką?**

*Paździu* - Zaczęło się od tego, że słuchałem techno. Pewnego dnia wszedłem do chorwackiego sklepu z płytami, gdzie znajdowały się krążki takich zespołów jak: *Metallica* i *AC/DC*. Wtedy nastąpił przełom w moim życiu i postanowiłem słuchać tej muzyki. Później zacząłem grać.

*Słasz* - No więc... Zaczęło się od gry na gitarze. Odkąd zacząłem grać na tym instrumencie, to zainteresowałem się tym rodzajem muzyki. Miałem też styczność z nią poprzez „guitar hero”, tam też była muzyka o „ostрым” brzmieniu.

*Masej* - Ostrzejsza muzyka zawsze była słyszana w moim domu, ponieważ mój tato słuchał takich wykonawców jak *TSA* czy *Iron Maiden*. Głębsze zainteresowanie rock'iem zaczęło się jak byłem jeszcze „raperem”. Miałem skład hip-hop'owy z raperem Egzo. Potem rap polski zaczął mnie nudzić więc zacząłem słuchać wszystkiego zaczynając od jazzu, kończąc na bluesie. Piotrek pożyczył mi płytę *Nevermind Nirvany*, później kupiłem płytę *KULTU* „Hurra!”. Wstąpiłem do zespołu

i tak to się potoczyło.

*Szeffko* - Moja przygoda z muzyką zaczęła się od techno. Muzyką ostrzejszą zaraził mnie mój tato. Kiedyś grzebaliśmy razem w internecie i pokazał mi parę kapeli. W tym momencie „załapałem bakcyła” i słuchałem już takiej muzyki (*Led Zepelin*, *Nirvana*, *AC/DC*). Później miałem przełom i zacząłem słuchać bardzo ostrej muzyki (*Slayer*, *Metallica*, *Pantera*). Następnie miałem jeszcze jeden przełom i słuchałem takich zespołów jak *Behemoth*, *Vader*, ogólnie wszystko, co kojarzyło się ze śmiercią, krwią i bólem. Był to ból dla moich uszu, ale byłem dumny, że mogę słuchać takiej muzyki (śmiech). Od niedawna zacząłem słuchać lżejszego rock'a i rock'a progresywnego, folk rock'a i folk metal'u.

*Młodi* - Na początku tak samo jak każdy z nas, słuchałem techno i hip-hop. Kiedy brat zaczął słuchać rock'a i metal'u, wtedy ja rozpocząłem swoją przygodę z taką muzyką. Teraz słucham takich wykonawców jak *Slayer* czy *Slipknot*.

**G.Ż. - Preferujecie swoje utwory czy tylko cover'y znanych zespołów?**

*Paździu* - Gramy cover'y, ale chcemy stworzyć własne utwory. Mamy już własny utwór „*Drugi Świat*” i Intro.

**G.Ż. - Czy stresujecie się przed występami przed publicznością?**

*Paździu* - Jeśli chodzi o mnie, to nie stresuję się w ogóle, ponieważ kiedy jestem na scenie, czuję się, jakbym był w swoim żywiole. Wtedy cały świat przestaje istnieć. Jestem tylko ja i gitara. Nie widzę odbiorców, ja słucham muzyki. Przed koncertem w Domu Kultury się stresowałem, ale gdy wyszedłem na scenę, cały stres przeszedł.

*Słasz* - Ja zaczynam się stresować ok. pół godziny przed koncertem. Gdy wychodzę na scenę, zazwyczaj po pierwszym utworze stres mijają.





# Muzyka

**Masej** – Stres był przed pierwszym występem, w Gimnazjum nr 3. Nie wiedzieliśmy, o której mamy grać. Byliśmy tam od godziny 7. Z każdą minutą było coraz gorzej. W Gimnazjum nr 1 nie było już stresu. Gdy jechaliśmy zagrać koncert w domu kultury, pojawił się lekki stres, ale potem zgadaliśmy się już z chłopakami z „Dark Paradise” i stres minął. Potem idzie z górki.

**Szefko** – w Gimnazjum nr 3 chłopcy się tak stresowali, że myślałem, iż zniosą jajko (śmiej). W Gimnazjum nr 1 było już lepiej. Następny koncert (odbył się w domu kultury). Jadąc taksówką, zastanawiałem się czy czegoś nie zepsuję, czy nie dam plamy jako twarz zespołu. Gdy wychodzę na scenę, popatrzę na publiczność i widzę, że się dobrze bawi, trema znika i jest wszystko ok. Ta energia, którą dostaję od publiczności, jest po prostu nie do opisania.

**Młodi** – Zaczynając od pierwszego koncertu (śmiej). Byłem tak wystraszony, jak nigdy w życiu. Zagraлиśmy koncert. Jak zwykle na koncercie byłem zamulony. Drugi koncert (graliśmy w Gimnazjum nr 1). Było już lepiej, choć też się stresowałem. Najmniej się stresowałem na koncercie w Domu Kultury. Bałem się, że nie zagram solówki, ale publiczność dodała mi sił i jakoś mi poszło.

**G.Ż. – Jak łączycie próby i koncerty z życiem szkolnym?**

**Masej** – U mnie wszystko jest dobrze. Wszystko rozwija się w dobrym kierunku. Pracuję w dobrej atmosferze i nie mam żadnych problemów w szkole.

**Paździu** – Odkąd jestem w liceum, mam drobne problemy. Uważam, że są wyższe wartości niż granie w zespole i jeśli jakaś sytuacja będzie ode mnie wymagała odejścia od zespołu, to zrobię to. Jednak jest to dla mnie ważne. Jeśli chodzi o szkołę... Pewnie po dzisiejszej jedyńce z matematyki będę miał szlaban na kilka miesięcy. Ale wykorzystam swoje umiejętności aktorskie i mam nadzieję, że rodzice jakoś mi popuszczą (śmiej). Ale WOŚP będzie na pewno.

**Szefko** – Próby nie są żadnym problemem. Co do koncertów w trakcie

szkoły... Moi rodzice nie są zadowoleni z tego, że wymykam się z lekcji, czemu wcale się nie dziwię. Nauczyciele nie wnoszą żadnego sprzeciwu do zdania moich rodziców. Jeśli próby miałyby być w trakcie szkoły, skupiłbym się jednak na zdobywaniu wykształcenia.

**Młodi** – Ja nie mam żadnych problemów z łączeniem szkoły z zespołem.

**G.Ż. Czy macie jakieś plany na przyszłość związane z zespołem?**

**Paździu** – Chcemy być znani w środowisku lokalnym. Chcemy grać i stworzyć jakieś własne utwory.

**Szefko** – Na pewno chcemy aby nasze koncerty w przyszłości były bardziej liczne. Średnia wieku na naszych koncertach na pewno się podniesie. Na koncercie w domu kultury pojawiło się dużo „Kinder metal” (śmiej). Na razie będziemy kontynuować swoją przygodę z zespołem i myślę, że za jakiś czas stworzymy parę swoich kawałków i nagramy jakieś demo.

**G.Ż. – Co was zainspirowało do podjęcia próby realizacji swoich marzeń?**

**Paździu** – Kiedyś poszedłem na koncert grupy *Atomy* na którym bardzo mi się podobało. Zastanowiłem się, dlaczego nie mogę robić tego samego? Próbowałem grać na perkusji, na gitarze, ale okazało się, że bas to instrument stworzony dla mnie. Nauczyłem się grać, znalazłem ludzi i założyłem zespół.

**Ślusz** – Moją inspiracją jest były gitarzysta zespołu *Guns N' Roses* (Slash). Przez jego twórczość spodobała mi się gitara i zacząłem grać.

**Masej** – na gitarze uczyłem się grać wtedy, gdy byłem jeszcze w grupie hip-hop'owej. Skład się rozpadł. Bardzo mi się spodobała gra na gitarze. Prywatną inspiracją jest dla mnie Andrzej Nowak (*TSA*). On mnie inspiruje do dalszego grania.

**Szefko** – Kiedy byłem w szóstej klasie, wstąpiłem do drużyny harcerskiej. Mój drużynowy grał na gitarze. Stwierdziłem, że dzięki gitarze to coś, co mnie uspokaja i chcę potrafić grać. Kiedy drużynowy powiedział, że nie da mi zagrać na swojej

gitarze, póki się nie nauczę, uznałem to za wyzwanie. I wtedy zacząłem uczyć się grać. Gram już od pięciu lat i uważam to za bardzo dobry krok w rozwoju muzycznej kariery. Moją inspiracją są marzenia, jest to inspiracja ciągła i będzie mi towarzyszyła cały czas.

**Młodi** – Zaczęło się od gitary basowej. Założyłem pierwszy zespół z bratem. Paździu miał grać na gitarze, ja na basie i automat perkusyjny, który nadawał rytm. Jednak po czasie stało się inaczej. Wierny perkusji (później zaczął grać na perkusji), zdradził ją (śmiej) i rozpoczął grę na basie. Zawsze podobała mi się perkusja. Gdy mój brat grał na basie, ja miałem wolną drogę do perkusji. Był problem z jej zakupem, więc wybijałem rytm na kartonach i puszcze od piwa. Później kupiłem perkusję.

Marek Gierczak



# Moda

## MODA NA STUDNIÓWKĘ 2011

Studniówka to dla wielu dziewczyn pierwszy poważny bal. Polonez, szampan, eleganckie sukienki i przede wszystkim emocje towarzyszące temu wyjątkowemu wydarzeniu pozostają w naszej pamięci przez długie lata.

### Sukienki:

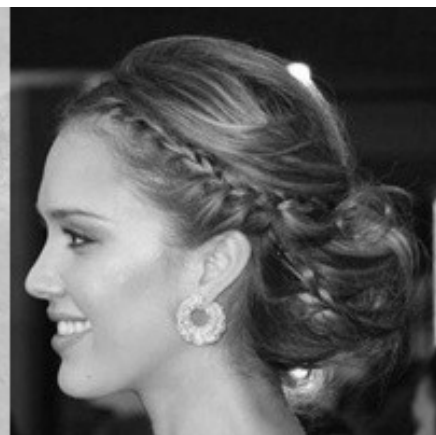
Studniówka to także doskonała okazja, aby założyć elegancką sukienkę balową i poczuć się jak prawdziwa księżniczka.

Sukienki na studniówkę są zazwyczaj długie i szykowne a najczęściej wybierane kolory to czerń, czerwień i granat. W tym roku dominuje czerń i czerwień.

### Czas na buty:

Oczywiście wybór butów będzie zależał w dużej mierze od naszej sukienki.

Jeśli zdecydowaliśmy się na krótką sukienkę, wybór jest jeszcze ważniejszy, gdyż buty będą bardziej rzucać się w oczy niż w przypadku dłu-



gich sukni. Studniówka to pierwszy prawdziwy bal, dlatego też moim zdaniem buty studniówkowe powinny być koniecznie na obcasie. Nie

ulega jednak wątpliwości, że tego szczególnego wieczoru najważniejsza jest dobra zabawa, a ta niemożliwa jest bez wygodnego obuwia.

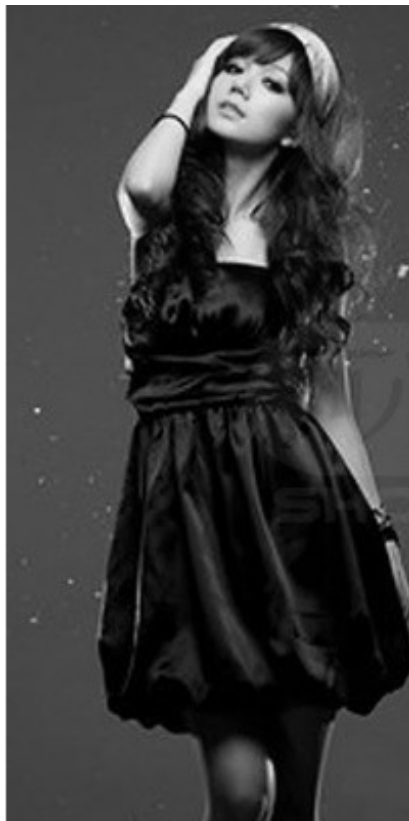
### Fryzura:

Jeśli wybór sukienki na studniówkę już za wami, kupiłyście także buty, ostatnim krokiem do idealnej Studniówki 2011 jest wybór fryzury. Jeśli masz długie lub półdługie włosy, masz szeroki wybór i możesz wybrać swoją fryzurę na studniówkę wśród różnego rodzaju koków, upięć, loków i fal. Jednak w tym roku dominują fryzury spokojne i delikatne.

### Elegancja

Najważniejsza jest jednak elegancja. Zbyt krótka sukienka, za duży dekolt, nagie plecy mogą zepsuć dobre wrażenie. Studniówka to impreza, na której obowiązują stroje wieczorowe, jednak należy pamiętać, że jest to także impreza szkolna. Wyzywające stroje zostawmy na inne okazje.

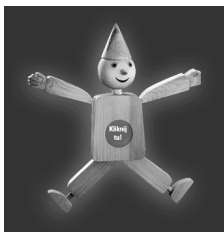
Anita Lech



# Felieton

**Ludzkie życie jest kruche i chyba każdy z was zgodzi się ze mną, że bez pomocy drugiego człowieka, nie doszlibyśmy nigdzie, nie osiągnęlibyśmy nic. Dlaczego? Bo jesteśmy słabi.**

Często jest tak, że nasza pomoc względem innych wydaje się nam niedoskonała. Myślmy - po co mam pomagać, skoro sam potrzebuję pomocy? Za każdym razem, gdy spotkamy się z możliwością pomocy innym, zaczynamy zadawać sobie pytania, czy warto? A czy mi pomagają? Zdarzają się osoby, które pytają, co będę z tego miał? Nie lubię tego. Pomoc powinna być bezinteresowna, płynąca prosto z serca, z naszej nie przymuszonej woli, z naszej chęci i wewnętrznej potrzeby pomocy.



## Pomoc

Ile razy przeszedłeś obojętnie obok potrzebującego, wiedząc, że w przeszłości, też ignorowano Twój problem? Ile razy odmówiłeś pomocy,

bo bałeś się, że nie dasz rady? W tym momencie ludzie popełniają największy błąd, wycofując się, gdyż nie mają nic do ofiarowania. Ale przecież nie zawsze chodzi o pomoc finansową. Nikt nie każe nam pomagać w ten sposób, bo wiadomo, że nie wszystkich na to stać, aczkolwiek czasami wystarczy kilka groszy wrzuconych do puszeki wolontariuszy, by uszczęśliwić potrzebujące rodziny. Innym rodzajem pomocy może być wsparcie i uśmiech. Już sama świadomość tego, że jest ktoś obok, kto wspiera, jest dużym atutem.

## Podziękowanie

Mieliście może tak, że pomagając

innym, ktoś odpłacił się Wam uśmiechem? Takim szczerym, bezinteresownym, bezcennym, ale bardzo wartościowym i pogodnym uśmiechem? Przecież to najpiękniejsze podziękowanie, jakie ktoś może nam ofiarować, za wyciągniętą do niego dłoń. Kilkakrotnie uczestniczyłam w różnych akcjach charytatywnych, w gimnazjum uczęszczałam regularnie na wolontariat w domu pomocy społecznej. Wydaje się to zapewne co niektórym nudne. Ale gdy po długotrwałym odwiezieniu domowników musiałam odejść, było mi smutno. Ludzie, do których przychodziłam, otwierali swoje serca. Widzicie, nie mieli nic do ofiarowania, w końcu to ja poszłam ofiarować im coś od siebie. A co się okazało? To oni ze swojej strony dali mi wiele ciepła, bezinteresownego uśmiechu i lekcję życia. Może i wielu z was pomoc kojarzy się z udręką, z powiedzeniem 'coś za coś', ale uwierzcie mi, warto pomagać.



**Habitat  
for Humanity**

## Wolontariat

Nie wiesz jak pomagać, a chciałbyś? Nie ma nic prostszego, niż zapisanie się jako człowiek wolontariatu.

To jedna z dość rozpowszechnio-

nych form. Już będąc samym działaczem, wkładasz w akcję siebie i swoje serce pełne bezinteresownej miłości i po prostu pomagasz uczestnicząc w różnych akcjach. Niedawno minęły święta Bożego Narodzenia, każdy z nas chodził po sklepach robiąc najpotrzebniejsze zakupy do domu, w tym samym czasie w sklepach trwały zbiórki pieniędzy bądź żywności, organizowane



przez różnych akcjonariuszy. Wolontariusze stali z koszykami bądź puszkami w sklepach, by móc chociaż w drobnym stopniu przyczynić się do pomocy potrzebującym. Także, gdy tylko możemy – pomóżmy. Nie zapominajmy, że pomagając innym, pomagamy sobie, każdy z nas potrzebuje pomocy.



## Zacznij od dziś

Już dziś możesz pomóc osobom, które szczególnie potrzebują naszej pomocy. Nie będziesz mu-

siał dzielić się swoimi ubraniami, nie będziesz musiał kupować żywności, czy wrzucać pieniążka do puszeki. Wystarczy, że w domu, podczas korzystania z internetu wpiszesz i klikniesz w podane niżej linki:

<http://www.pajacyk.pl/index.php>  
<http://www.polskieserce.pl/>  
<http://www.habitat.pl/klikacz.php>  
<http://www.thehungersite.com/clickToGive/home.faces?siteId=1>

Patrycja Lichańska



## W następnym numerze:

- Wyniki klasyfikacji śródrocznej
- Praca w prawdziwej redakcji
- Fotorelacja ze studniówki
- Walentynki 2010
- Ferie w Oławie



# Akcja PR

## Już niedługo "www szkole", czyli o co konkretnie chodziło?

Na początku była wielka cisza. Potem na korytarzu udało się dostrzec trzech uczniów, którzy z notatnikiem podchodzili do niektórych osób. Później pojawiły się plakaty z krótkim hasłem „www szkole”, które nic nikomu nie mówiło. Aż nagle, w piątek, 17 grudnia kilku chłopców w białych koszulkach zaczęło rozdawać ulotki. I dopiero wtedy wszystko stało się jasne.

Akcja miała na celu wypromowanie nowej strony internetowej szkoły, konta na „naszej klasie” i strony na Facebook’u.

Pomysł zrodził się na zajęciach projektowych z public relation, na które uczęszczało kilka osób. Dyskrecji było więc łatwo dochować. Chłopcy z klasy 4a przebadali 17% uczniów w szkole (czyli dokładnie 112), chcieli w ten sposób dowie-

byli następujące: w kilku przypadkach okazało się, że ankietowani dowiadywali się z ankiet, że szkoła ma takie konta. O stronie internetowej szkoły wiedziało 59% badanych, czyli 67 osób. O koncie na NK wiedziało aż 68% uczniów, co daje nam 77 osób, a o koncie na FB zaledwie 35%, czyli tylko 40 osób. Stronę internetową uczniowie odwiedzają najczęściej w celu sprawdzenia planu lekcji i aktualności, a szkolne konta na FB i NK głównie, by zobaczyć, jak wyglądają.

Po przeprowadzeniu badania uczniowie zaplanowali akcję informacyjną, która miała zwiększyć

zainteresowanie szkolnymi mediami elektronicznymi. Następnym krokiem było rozwieszenie w szkole plakatów

o treści „Już niedługo WWW szkole!”, plakaty wisiały kilka dni, do piątku 17 grudnia 2010 roku.

W ten dzień grupa chłopców w białych koszulkach z adresami szkolnych mediów elektronicznych zaczęła rozdawać ulotki informacyjne. Na ulotkach były

trzy zdjęcia – szkolnej strony internetowej, konta na NK i strony na FB oraz ich adresy.

Jako administrator konta szkoły na Facebook’u mogę stwierdzić, że akcja była skuteczna – od tego jednego dnia, liczba odwiedzin konta wzrosła o ponad 200%.

Magdalena Drąg

